

RECENZJE

Ks. Ireneusz Mroczkowski, *Natura osoby ludzkiej. Podstawy tożsamości człowieka*. Płocki Instytut Wydawniczy. Płock 2012, ss. 366.

Problematyka osoby, to faktycznie problematyka człowieka. Chyba w takiej nomenklaturze może stać się bardziej komunikatywna. Zatem pytanie o człowieka, zanim postawi się dalsze pytania. Nie można bowiem uniknąć sprawy tożsamości. To nie na wyżynach fundamentalna kwestia, a może bardziej kwestia z nizin człowieczeństwa. Warto o to pytać i się sprzeczać.

Autor niniejszej pracy jest profesorem teologii moralnej w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Aktualnie jest kierownikiem Katedry Antropologii i Bioetyki na Wydziale Studiów nad Rodziną. Wykłada także w Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku. Od 2006 r. jest przewodniczącym Stowarzyszenia Teologów Moralistów w Polsce. Jest autorem wielu artykułów i opracowań oraz kilku książek, m.in. *Zło i grzech. Studium filozoficzno-teologiczne* (Lublin 2000), *Osoba i cielesność. Moralne aspekty teologii ciała* (Warszawa 2008 – II wydanie).

Całość książki otwiera szczegółowy spis treści (s. 7-9). Następnie merytoryczny wstęp (s. 11-22). Z kolei całe studium podzielone zostało na trzy części, a te z kolei na szesnaście rozdziałów, w których zazwyczaj wydzielono jeszcze trzy lub cztery podpunkty. Zatem schematycznie ułatwia to w znacznym stopniu systematykę lektury.

Pierwsza część studium I. Mroczkowskiego nosi tytuł: „Rzecz o nowożytnego rozumienia natury człowieka” (s. 23-92). Autor wskazuje najpierw na Tomaszową interpretację prawa naturalnego (s. 24-38). Wskazano także nowożytne poznawanie świata i człowieka (s. 39-57). We współczesnych poszukiwaniach etycznych odnośnie natury człowieka na czoło wysuwa się empiryzm etyczny, etyka utylitarystyczna i analityczna oraz postmodernizm (s. 58-75). Przeanalizowano jeszcze racjonalne prawo natury oraz nowożytny rozwój idei praw człowieka (s. 76-92). To m.in. racjonalistyczne prawo natury, deklaracje praw człowieka w Ameryce i Francji oraz dokumenty ONZ.

„Biologiczne i psychiczne uwarunkowania natury ludzkiej” to tematyka drugiego rozdziału prezentowanego opracowania (s. 93-229). Rozpoczyna obraz rozwoju życia widzianego przez pryzmat genetyki i dziedziczności (s. 95-118) oraz stawia pytanie: Czy naturę ludzka wyjaśni ewolucjonizm? Autor dotyka także pytań o układ nerwowy i zachowanie człowieka (s. 119-149). Tutaj wiele pytań toczy się wokół naturalistycznych teorii świadomości. Kolejny rozdział tej części omawia: „Uczucia i ich kontrolę (s. 150-174). To niezwykle bogactwo emocji. W tym tle szczególnie ważne są pytania o podstawowe składniki osobowości (s. 175-205). Część tę kończą uwagi pt. „Psychologiczny opis ludzkiego «ja»” (s. 206-229). To wskazanie m.in. na popędy, potrzeby psychiczne, jaźń i strukturę psychiczną człowieka.

Ostatnia część studium ks. I. Mroczkowskiego opatrzona została tytułem: „Filozoficzne i teologiczne podstawy tożsamości osoby” (s. 231-328). Zatem najpierw szczególnie ważne pytanie: „Osoba a tożsamość człowieka” (s. 233-247), a więc sposób istnienia natury, plastyczność ciała i psychiczna tożsamość. Kolejne zagadnienie to: „Intencjonalność i świadomość a substancjalna godność osoby” (s. 248-264). Dodano także uwagi o wolności osoby (s. 265-275). Cztery kolejne rozdziały koncentrują się generalnie wokół trzech cnót teologicznych, a oto ich tytuły: „Osobowa zdolność do miłości” (s. 276-286); „Wiara chrześcijańska jako gwarant tożsamości osoby” (s. 287-298); „Nadzieja chrześcijańska a wolność stanowienia o sobie” (s. 299-311); „Teologiczna cnota miłości jako zasada bycia osoby” (s. 312-328).

Zamieszczona z kolei bibliografia podzielona została na dwa bloki: I. Literatura filozoficzno-teologiczna; II. Literatura biologiczno-psychologiczna (s. 329-349). Dodano jeszcze Indeks osób (s. 350-356) oraz Spis treści w języku angielskim (s. 357-359), włoskim (s. 360-362) i rosyjskim (s. 363-366). Jest to bardzo dobry, choć minimalistyczny zabieg przybliżający książkę dla lektorów obcojęzycznych. Warto i to zauważyć oraz docenić.

Warszawski uczony w prezentowanej książce zmierzył się z trudnym tematem, choć czasem wydaje się praktycznie aż nadto tak oczywistym. Natura osoby ludzkiej to fundamentalne pytanie a zarazem i odpowiedź o podstawy tożsamości człowieka. Czy te dwie kategorie stają obok siebie, a może i razem ze sobą na tych samych płaszczyznach ontycznych? Osoba, niezależnie od nazw,

określeń czy definicji jawi się zawsze jako niezwykle jednostkowy realizm. Widziany najpierw w sobie samym ale i jednocześnie widziany w innym, czy w innych. To zmaganie się, ma już wiele sugestii, ale jednocześnie pozostaje ciągle otwarte ku nowości.

Sam autor zauważa, że „w niniejszej pracy podejmujemy próbę bliższego wyjaśnienia natury osobowej człowieka. Bycie osobą ludzką nie jest niczym innym, jak posiadaniem ludzkiej natury. Aby owo posiadanie nie było jednak niszczeniem natury ludzkiej, trzeba odkryć istotę tożsamości podmiotu, który w swojej rozumności, wolności i zdolności do miłości, wykorzysta bogactwo ludzkiej biologii i psychiki oraz zatroszczy się o ich integrację w byciu osobowym. Z troskanie staje się moralnym gwarantem ludzkiej tożsamości. Tożsamość człowieka można odkryć tylko wtedy, kiedy biologiczno-psychiczny dynamizm człowieka potrafimy włączyć w celowe działania osoby. Dlatego opis biologicznych i psychicznych uwarunkowań tożsamości człowieka nie jest w niniejszej pracy ani redukowaniem osoby do natury, ani tym bardziej natury do osoby” (s. 20-21).

Dobrym zabiegiem są wprowadzenia do poszczególnych części oraz rozdziałów. Niestety brak podsumowania całości. Ciekawym zabiegiem są także wytluszczenia całych akapitów, pewnych myśli czy wyrazów. Podobnie interesujące jest uwyrażnienie niektórych cytatów poprzez wcięcia w składzie tekstu. Zamieszczono także jedną tabelę (s. 166).

W bibliografii przywołanie Z. Freud (s. 331) jakże różnie odnosi się do przywołań w przypisach (s. 55-57). Brak konsekwencji w podawaniu tłumaczy, zwłaszcza dzieł zwartych. Pytanie o opis bibliograficzny i brak w bibliografii „Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka” (s. 89). Dziwny jest opis niektórych dzieł F. Nietzsche (s. 335). Sobór Watykański II winien raczej występować we wskazanym na konkretne dokumenty (s. 11, 77, 337).

W wykazie bibliografii uderza brak odwołań do M. Gogacza, S. Cz. Bartnika, T. Klimskiego czy A. Kępińskiego, zwłaszcza mając na względzie ich prace z zakresu antropologii. Gdy idzie natomiast o kard. K. Wojtyłę brak np. „Człowiek w polu odpowiedzialności” (Rzym-Lublin 1991), „Rozważania o istocie człowieka” (Kraków 1999). Brak także generalnie sięgania do całego nurtu personalistycznego tak żywego w piśmiennictwie filozoficznym oraz teologicznym w Polsce.

W całości lektury pracy ks. I. Mroczkowskiego może jawić się pytanie w nurt jakiej szkoły wpisują się jego badania. Można odnieść wrażenie, że jest to nurt psychologizujący. Miał on np. już miejsce w polskiej teologii moralnej wobec sakramentu pokuty i pojednania w wydaniu ks. S. Hueta. Było to uleganie pewnym tendencjom późniejszej psychoanalizy np. C. G. Junga. Trzeba zauważyć, że te tendencje są nadal żywo obecne w teologii moralnej oraz duchowości amerykańskiej. Wydaje się nawet, że w tamtejszym środowisku w psychoanalizie można znaleźć najlepsze lekarstwo na wszystkie bolączki Kościoła w USA.

Pytania o osobę zawsze będą w pierwszej kolejności adresowane do siebie samego. To pytania o własną kondycję osobowościową. Tożsamość, integralność czy identyczność stają obok siebie i rodzą wielość pytań w płaszczyźnie natury ludzkiej. Nie można jednocześnie pominąć całej sfery relacyjności, która jest rzutowanym projektem osoby i jednocześnie zazwyczaj odbieranym przez innych.

W całości lektury można odnieść wrażenie, że autor dość mocno biologizuje człowieka, choć zapewne nie ma takiej intencji. Oczywiście, należy cenić ciało i dostrzegać jego rolę osobotwórczą, ale w specyfice człowieka jako niepowtarzalnego jednostkowego bytu osobowego. Cieleśność jest elementem natury ludzkiej, ale winna być widziana zdecydowanie w kategoriach personalizmu, który ośrodkuje się nie tylko w opcji chrześcijańskiej. Ciało jest jedną z wielu fizycznych kategorii człowieka żyjącego, niosącego jednak zawsze niepowtarzalny dar ludzkiego życia.

W książce ks. prof. Ireneusza Mroczkowskiego wybrzmiewa bogactwo spojrzenia na człowieka. Dobrze, że dotknięto wielu aspektów, interesujących odsłon a może i zasłon, ale w sensie organizacji proponowanego materiału są to kwestie dość przypadkowe. Ich współbrzmienie wokół podjętego tematu potrzebuje jeszcze bardziej jednoczącego ducha, materia – nie chodzi tu absolutnie o fizyczną - to za mało. Włączenie kategorii cnót teologalnych jest dość przypadkowe, zwłaszcza w kontekście całej ogólnej konstrukcji osoby jaką proponuje autor, także w wielu wcześniejszych publikacjach. Dobrze jednak, że na tym etapie badawczy dostrzega on wyraźniej te elementy natury osoby ludzkiej w poszukiwaniu jej człowieczej tożsamości.

Bp Andrzej F. Dziuba